

Patryk Pleskot*

**WYKUWANIE PREZYDENTURY.
PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI DECYZJI
O POWOŁANIU URZĘDU PREZYDENTA PRL
(1985–1988)**

Streszczenie

W artykule podjęto próbę przeanalizowania przyczyn i okoliczności prowadzących do podjęcia przez Wojciecha Jaruzelskiego decyzji o powołaniu urzędu Prezydenta PRL. Proces ten nastąpił w drugiej połowie lat osiemdziesiątych i objął zarówno osobiście głównego decydenta w aparacie partyjno-państwowym schyłkowego PRL, lecz także jego najbliższe otoczenie oraz część establishmentu politycznego. Przyjrano się nie tylko uwarunkowaniom wewnętrznym, lecz także międzynarodowym. Przeanalizowano koncepcje powołania urzędu prezydenckiego, z którymi zapoznawał się gen. Jaruzelski. Problematykę tę omówiono za pomocą analizy historycznej z uwzględnieniem podejścia charakterystycznego dla teorii procesu decyzyjnego oraz *migration studies*.

Słowa kluczowe: prezydentura, PRL, Wojciech Jaruzelski, proces decyzyjny

Wstęp

W gronie historyków i politologów można dostrzec przekonanie, że Wojciech Jaruzelski, decydując się na utworzenie urzędu Prezydenta PRL w przededniu negocjacji okrągłego stołu, wcale nie zamierzał dążyć do stopniowego oddawania władzy w ramach procesu demokratyzacji, lecz chciał wykreować nowy, skuteczny ośrodek władzy, do pewnego stopnia zastępujący pogrążone w kryzysie instytucje partyjne i państwowe. W niniejszym artykule, odnosząc się do tego problemu, chciałbym się skupić – na podstawie analizy dokumentów archiwalnych, relacji oraz istniejącej literatury przedmiotu – na przybliżeniu przyczyn i okoliczności, które skłoniły przewodniczącego Rady Państwa i I sekretarza KC PZPR do podjęcia takiego kroku. Ich kumulacja nastąpiła w latach 1985–1988.

* Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Pamięci Narodowej, e-mail: p.pleskot@ur.edu.pl, patryk.pleskot@ipn.gov.pl, ORCID: 0000-0001-5627-8325.

Nawiązując do terminologii znanej z badań nad migracjami i teorii podejmowania decyzji, można wskazać na kilka tendencji, uwarunkowań, postanowień i wydarzeń z drugiej połowy lat osiemdziesiątych, które razem przyczyniły się do obniżenia kosztów decyzji o ustanowieniu urzędu Prezydenta PRL. Pisząc bardziej szczegółowo, w pierw do prowadziły do tego, że w ogóle taki pomysł zaczęto rozważać. Kolejnym etapem było nadawanie mu coraz bardziej realnych kształtów i pokonywanie decyzyjnego oporu materii, co ostatecznie implikowało samą decyzję. Tę ostatnią – wykorzystując luźno teorię procesu decyzyjnego w opisie Romana Bäckera¹ czy też modele systemu przekonania² – można zaś podzielić na dwa etapy: pierwszy to samo powzięcie postanowienia (bez doprecyzowania konkretnej drogi do jego realizacji), a drugi – ustalenie sposobu implementacji. Wreszcie na końcu znajduje się realizacja. Jedynie w idealnej sytuacji może ona być jednoznaczna z implementacją. W rzeczywistości nieuchronnie pojawiają się różnice (mniej lub bardziej istotne) między planem implementacji a jego wykonaniem. W tym artykule skupię się na etapie pierwszym.

Gospodarka, zadłużenie i Zachód

Aparat partyjno-państwowy zdawał sobie sprawę z fatalnej sytuacji gospodarczej kraju, a z biegiem czasu nawet Jaruzelski zaczynał rozumieć, że kolejne, kosmetyczne rozwiązania odgórne nie przynoszą żadnych rezultatów. Najwyraźniejszym przejawem impossybilizmu władz był tzw. II etap reformy gospodarczej. Koncepcja ta w istocie stanowiła zbiór mało konkretnych projektów uzdrowienia gospodarki PRL, których wdrożenie okazało się praktycznie niemożliwe³. Antoni Dudek wprost określa tę reformę jako fatamorganę⁴. Zarazem narastająca katastrofa finansowo-gospodarcza, wywołująca zdecydowane pogarszanie się nastrojów społecznych i nawarstwianie problemów dnia codziennego

¹ Por. R. Bäcker, *Nietradycyjna teoria polityki*, Toruń 2011.

² Zob. np. R. Jervis, *How Statesmen Think: The Psychology of International Politics*, Princeton 2017.

³ Więcej na ten temat zob. m.in.: M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza – rozwój – upadek*, Warszawa 2009; D.T. Grala, *Próba modernizacji państwa w latach 1987–1988. Dlaczego i dla kogo przygotowywano II etap reformy?* [w:] *Demokracja: centrum i peryferie. Procesy modernizacyjne państwa w polskiej myśli politycznej XX–XXI wieku*, red. A. Bałaban [i in.], Szczecin 2008, s. 201–231.

⁴ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1989*, Kraków 2009, s. 80.

– co z kolei prowadziło do znaczącego pogorszenia ocen aparatu władzy – zmuszała do szukania nowych rozwiązań⁵.

Ścisłe wiązało się to z narastającym problemem zadłużenia PRL wywołującym z kolei poważne trudności budżetowe⁶. Pisząc w dużym uproszczeniu, im bardziej rósł dług (tylko między 1985 a 1987 r. zobowiązania Polski wobec najróżniejszych wierzycieli wzrosły o 10 mld dolarów!), tym większy wpływ odgrywał „szantaż finansowy” zachodnich rządów wobec Jaruzelskiego. Zakładał on uzależnienie renegocjacji zadłużenia i przyznawanie nowych kredytów od demokratyzacji życia politycznego PRL. Ten niezwykle ważny mechanizm został szczegółowo opisany gdzie indziej⁷. Lapidarnie określił go Mieczysław Rakowski już w drugiej połowie lat siedemdziesiątych: „gdyby władza czuła się silna, to na pewno zwinęłaby całą opozycję w ciągu jednej nocy. Ale nie można tego zrobić, bo przecież siedzimy w kieszeni Zachodu”⁸.

Przyzwolenie ze Wschodu

Naciskowi z Zachodu towarzyszyło przyzwolenie ze Wschodu. Po objęciu rządów na Kremlu przez Michaiła Gorbaczowa i rozpoczęciu w kolejnych latach procesu ograniczonych reform, określanych hasłami *glasnost* (jawność), *pierestrojka* (przebudowa) czy *uskorienije* (przyspieszenie), przywódcy państw satelickich zyskali pole manewru (ograniczane przynależnością do „socialistycznej wspólnoty”) i zielone światło – a nawet impuls – do reformowania podległych im krajów na własną rękę – oczywiście w pewnych ramach. Osobną kwestią jest, czy mieli na to chęć – w każdym razie Jaruzelski chciał przynajmniej uchodzić za najbliższego sojusznika sowieckiego przywódcy, co niekoniecznie w sposób

⁵ Zob. m.in. A. Boboli, *Martwe dusze. PZPR od czerwca 1989 do stycznia 1990. Próba opisu zbiorowości*, Warszawa 2024, s. 51–52, 55–56; A. Dudek, *Wstęp [w:] Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 1, oprac. A. Dudek, Warszawa 2009, s. 21–22.

⁶ Zob. m.in. P. Czernicki, *Powstanie pułapki zadłużeniowej PRL i próby jej rozwiązania na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku (do 1989 r.)*, „Roczniki Ekonomii i Zarządzania”, 2016, t. 8, nr 1, s. 101–124; W. Morawski, *Pelzająca katastrofa. Gospodarka polska w latach osiemdziesiątych [w:] W przededniu wielkiej zmiany. Okrągły Stół*, red. A. Hall, Gdańsk 2009, s. 27–43.

⁷ P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013; zob. też m.in. A. Paczkowski, *Polska 1986–1989: od kooptacji do negocjacji. Kilka uwag o wchodzeniu w proces zmiany systemowej [w:] Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 135–136.

⁸ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1976–1978*, Warszawa 2002, s. 298.

automatyczny przekładało się na wolę liberalizacji systemu. Co prawda Paweł Kowal pisze wręcz o „syndromie prymusa” odnośnie do postawy generała⁹, ale Jacques Lévesque przekonuje, że Jaruzelski przez długi czas nie korzystał z możliwości, jakie dawała postawa Gorbaczowa¹⁰.

Na pewno przedłużenie w kwietniu 1985 r. ważności Układu Warszawskiego na kolejnych 20 lat oznaczało wyraźne wytyczenie granic, poza które nie można się było posunąć¹¹. Niezależnie do przyzwolenia Moskwy, ekipa Jaruzelskiego do samego końca nie zamierzała rezygnować z posługiwania się sowieckim straszakiem jako bronią w negocjacjach z opozycją czy rozmowach z Kościołem¹².

Jaruzelski dogłębnie poznał stanowisko Gorbaczowa m.in. w kwietniu 1987 r. podczas wizyty w Moskwie. W lipcu 1988 r. gospodarz Kremla gościł za to w Warszawie¹³. Generał musiał zdawać sobie sprawę, że doszło do „częściowej amputacji na «doktrynie Breżniewa»” (jak określił to Andrzej Paczkowski), w efekcie czego „nie później niż w latach 1987–1988 dawna presja Moskwy na Warszawę ustąpiła, zastąpiona przez daleko idącą zgodność intencji i działań”¹⁴. Być może nieco zbyt ogólnikowa jest konstatacja Paczkowskiego, że „w ekipie gen. Jaruzelskiego, a zapewne także wśród wielu analityków moskiewskich, uznawano już, iż warunkiem stabilizacji jest przeprowadzenie zmian”¹⁵. W każdym razie, jak zauważa Antoni Dudek, od strony wschodniej generał i jego zaplecze miał „rozwiązane ręce w zakresie reform ustrojowych”¹⁶. Gorbaczow był gotów pozwolić na nawet daleko idące zmiany, jeśliby zostały zachowane sowieckie priorytety: spokój wewnętrzny i podległość strategiczna¹⁷.

⁹ P. Kowal, *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Warszawa 2012, s. 273.

¹⁰ J. Lévesque, 1989. *La fin d'un Empire. L'URSS et la libération de l'Europe de l'Est*, Paris 1995, s. 145; zob. też M. Gorbachev, *Memoirs*, London 1996, s. 465; por. M. Dobbs, *Precz z Wielkim Bratem. Upadek imperium radzieckiego*, Poznań 1998.

¹¹ W. Jarząbek, *Na szachownicy wielkich mocarstw. Polska w kontekście międzynarodowym w roku 1988 [w:] W przededniu wielkiej zmiany. Polska w 1988 roku*, red. A. Korejwo [i in.], Gdańsk 2009, s. 18 i n.; P. Kowal, *op.cit.*, s. 267–278; A. Paczkowski, *Polska 1986–1989...*, s. 145–147.

¹² A. Dudek, *Wstęp...*, t. 1, s. 15.

¹³ W. Jarząbek, *op.cit.*, s. 18 i n.; P. Kowal, *op.cit.*, s. 283–286; A. Paczkowski, *Polska 1986–1989...*, s. 147, 159–160.

¹⁴ A. Paczkowski, *Boisko wielkich mocarstw: Polska 1980–1989. Widok od wewnątrz*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, 2002, nr 3, s. 197.

¹⁵ A. Paczkowski, *Polska 1986–1989...*, s. 160.

¹⁶ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 27–28.

¹⁷ *Ibidem*, s. 238–239; por. H. Głębocki, *Jak znaleźć numer telefonu na Kreml? Rosja w strategii politycznej „konstruktywnej opozycji” w PRL (1985–1989)*, „Arcana”, 2009, nr 86–87, s. 39–97.

Zarazem, co szczególnie istotne, w mniemaniu polskiego kierownictwa partyjno-państwowego, dobre stosunki z ekipą Gorbaczowa powinny stać się najsilniejszą legitymacją do dalszego decydowania o losach kraju przez generała i jego współpracowników po ewentualnych reformach ustrojowych, na czele z powołaniem urzędu prezydenckiego¹⁸.

Zapaść aparatu partyjno-państwowego

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych coraz bardziej oczywista dla Jaruzelskiego stawała się rosnąca niesterowalność aparatu partyjno-państwowego. PZPR, pogrążona w kryzysie od 1980 r., nie była w stanie się z niego wydobyć. Działacze stawali się coraz starsi i coraz bardziej pasywni. Jak podkreśla Dudek, partia „była już nie tyle podmiotem systemu politycznego, ile narzędziem różnych grup nacisku działających wewnątrz aparatu władzy”¹⁹.

Również wysoko upartyjnioną administrację państwową, przedstawioną w grudniu 1981 r. na dłuższy czas w tryb ręcznego sterowania przez wojskowych, trawił bezwład i biurokratyzacja²⁰. Przenikaniu mundurowych do aparatu cywilnego towarzyszyło zjawisko osłabiania pozycji PZPR jako najważniejszego ośrodka władzy²¹. Karol B. Janowski mówi wręcz o zepchnięciu partii na margines²². Jaruzelski wolał zresztą pracować w biurach Rady Ministrów przy Al. Ujazdowskich niż w gmachu KC²³, na ogół bardziej przy tym ufał wojskowym niż aparatczykom²⁴.

„Niemal każdego dnia zderzamy się z wprost trudną do zrozumienia inercją – alarmował Jaruzelskiego w 1987 r. Mieczysław F. Rakowski. – Odnosi się wrażenie, że «bohaterowie są zmęczeni»”²⁵. Porażka referendum z listopada tego roku tylko pogłębiła ten stan. Przyznał to niedługo po ustąpieniu ze stanowiska sam Jaruzelski. Odnosząc się do atmosfery w kręgach władzy po referendum, stwierdzał: „władza się

¹⁸ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 27–28; A. Paczkowski, *Polska 1986–1989...*, s. 165–166.

¹⁹ A. Dudek, *Wstęp [w:] Zmierzch dyktatury...*, t. 1, s. 21–22.

²⁰ P. Kowal, *op.cit.*, s. 346–348; A. Paczkowski, *Polska 1986–1989...*, s. 143–144.

²¹ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 45.

²² K.B. Janowski, *Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980–1989). Studium historyczno-politologiczne*, Toruń 2003.

²³ S. Kwiatkowski, *Wojsko i stan wojenny [w:] Polska pod rządami PZPR*, red. M.F. Rakowski, Warszawa 2000, s. 418.

²⁴ Por. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 48–49.

²⁵ Archiwum IPN, 01305/776 t. 1, M.F. Rakowski, Uwagi dotyczące niektórych aspektów politycznej i gospodarczej sytuacji PRL w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, Warszawa, 8 VI – 10 X 1987 r., b.p. (s. 59).

w jakimś sensie zużyła”²⁶. Owo zużycie nie odbywało się bezboleśnie. Analizując sytuację między dwiema falami strajkowymi w 1988 r., Antoni Dudek zauważa: „komunikacyjny chaos oraz osobiste ambicje poszczególnych polityków coraz silniej rzutowały na ich wypowiedzi oraz posunięcia, powodując niespotykaną wcześniej w systemie politycznym PRL niespójność w działaniach aparatu władzy”²⁷. I to właśnie chęć przewyciężenia tej niespójności była głównym motorem napędowym koncepcji zmian ustrojowych, z powołaniem urzędu prezydenta na czele.

Wyczerpywanie się tradycyjnej formuły politycznej przejawiało się nie tylko słabą sterowalnością aparatu partyjno-państwowego, lecz także coraz mniejszą dyspozycyjnością tego aparatu. Od połowy dekady pogłębiała się rywalizacja i tarcia między głównymi środowiskami orbitującymi wokół Jaruzelskiego: aparatu bezpieczeństwa, wojskowego, partyjnego, administracyjnego i gospodarczego²⁸. Po 1986 r. tendencje emancypacyjne zaczęły – z początku nieśmiało – wykazywać partie satelickie wobec PZPR²⁹. Coraz bardziej knąbrne stawało się Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych (OPZZ) powołane w listopadzie 1984 r. jako koncesjonowany *ersatz* „Solidarności”. W 1989 r. centrala ta, walcząc o sympatyków, zaczęła licytować się z NSZZ wymaganiami wobec rządu Mieczysława Rakowskiego³⁰.

Żonglowanie urzędami i prywatyzacja władzy

Im słabsza była pozycja PZPR i tradycyjnego układu sił, tym łatwiej było wyobrazić sobie przeniesienie tego ośrodka gdzie indziej: nie tylko do wojska (jak w stanie wojennym), lecz także np. do przyszłego urzędu prezydenta – tym bardziej że Jaruzelski miał doświadczenie w dość dowolnym kanalizowaniu „strumienia władzy”. Przecież już w krótkim czasie po przejęciu pełni władzy w PRL w pewnym stopniu wyprowadził ośrodek decyzyjny z kręgów partyjnych, tworząc nieformalną grupę współpracowników zwaną dyrektoriatem. To tutaj zapadały najważniejsze decyzje³¹. W tym kontekście istotne znaczenie miało objęcie przez

²⁶ Cyt. za: A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 106.

²⁷ *Ibidem*, s. 148.

²⁸ *Ibidem*, s. 56–57.

²⁹ Zob. m.in. A. Dudek, *Wstęp...*, s. 29; P. Kowal, *op.cit.*, s. 348–356, 454–458.

³⁰ Zob. m.in. A. Dudek, *Wstęp...*, s. 25–29; P. Kowal, *op.cit.*, s. 413–415, 419–420, 449–354.

³¹ Skład grupy pozostawał płynny. Dyrektoriat tworzyli zarówno generałowie ministrowie (Florian Siwicki czy Czesław Kiszczak), jak i cywilni członkowie rządu czy

Jaruzelskiego funkcji przewodniczącego Rady Państwa jesienią 1985 r.³² Jak przekonuje Antoni Dudek, „ilustrowało to dążenia generała [...] do występowania nie tyle w roli przywódcy partii rządzącej, ile całego narodu”³³. Urząd prezydencki mógł tylko wzmocnić ten efekt.

Andrzej Paczkowski określił zjawisko gromadzenia stanowisk i zonglowania nimi przez gen. Jaruzelskiego mianem „sultanizacji” Polski (według Antoniego Dudka właściwszym terminem byłaby „bonapartyzacja”)³⁴. Nie dość, że od 1981 r. Jaruzelski skumulował praktycznie niespotykaną w innych państwach bloku wschodniego liczbę stanowisk, to jeszcze tworzył nowe i zmieniał kompetencje starych, z dużą dowolnością układając te „puzzle” władzy. Budując swoją osobistą – bardziej niż partyjną, państwową czy wojskową – pozycję, w grudniu 1981 r. do funkcji I sekretarza, premiera i szefa MON dorzucił przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, którą stworzył *ex nihilo* (jeśli spojrzeć na tradycje ustrojowe „ludowej” Polski). Z kolei, kiedy jesienią 1985 r. stanął na czele Rady Państwa, doprowadził do reformy Komitetu Obrony Kraju³⁵, w myśl której to on jako przewodniczący rady, a nie premier (jak to było dotychczas) przewodnił temu komitetowi odpowiedzialnemu (przynajmniej w teorii) za obronność PRL³⁶.

W ten sposób, jak przekonuje prof. Paczkowski, zaczęło powstawać „«państwo jaruzelskie», w którym jest on jedynym, «niekrytykowanym» liderem osobiście zarządzającym polityką”³⁷. „Wszystkie najistotniejsze decyzje gen. Jaruzelski podejmował w węższych gremiach – dopowiada Antoni Dudek – a statutowe organy PZPR takie jak Sekretariat KC czy Biuro Polityczne traktował jako rodzaj dyskusyjnego gremium doradczego”³⁸. Tendencjom tym towarzyszyło coraz wyraźniejsze wyodrębnianie się „ekipy Jaruzelskiego” – grupy jego najbliższych

partii (np. w pewnym okresie Mieczysław Rakowski, Kazimierz Barcikowski), A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 47.

³² Więcej o Radzie Państwa zob. m.in.: R. Mojak, *Instytucja Prezydenta RP w okresie przekształceń ustrojowych 1989–1992*, Warszawa 1994, s. 35–37; por. S. Gebethner, *Ustrój polityczny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1976.

³³ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 54.

³⁴ *Ostatnia dekada PZPR. Zapis dyskusji z udziałem Antoniego Dudka, Jerzego Eislera, Andrzeja Paczkowskiego, Marcina Zaremby i Michała Siedziako (prowadzenie)* [w:] *Kryzys w partii – partia w kryzysie. Ostatnia dekada PZPR*, red. T. Kozłowski, M. Siedziako, Warszawa 2023, s. 421–422, 426.

³⁵ Więcej na temat KOK zob. m.in.: L. Kowalski, *Komitet Obrony Kraju (MON – PZPR – MSW)*, Warszawa 2011.

³⁶ *Ostatnia dekada PZPR. Zapis dyskusji...*, s. 422.

³⁷ *Ibidem.*

³⁸ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 139.

współpracowników, którym nieobcy był kult wodza³⁹. W takiej sytuacji wymyślenie sobie urzędu prezydenta było całkiem łatwe.

O tym, że pomysł z prezydenturą byłby tylko próbą usprawnienia władzy Jaruzelskiego, a nie świadectwem zasadniczej zmiany natury państwa, przekonani byli co wnikliwsi komentatorzy niezależni. Stefan Kisielewski, zastanawiając się na początku lutego 1989 r., tuż przed rozpoczęciem obrad okrągłego stołu, jak skończy się ten eksperyment, stwierdził w odniesieniu do pomysłów o utworzeniu senatu i urzędu prezydenta: „to wszystko wydaje mi się działaniem pozorowanym, socjotechnicznym, żeby, zmieniając nazwę i «na niby» charakter władzy, jednak tę władzę utrzymać w ręku”⁴⁰. Innymi słowy – wszystko musi się zmienić, żeby zostało po staremu.

Oswajanie koncepcji prezydentury

Na zapleczu politycznym i w kręgu najbliższych doradców Jaruzelskiego rodziły się bardzo nieraz śmiało pomysły na reformy w systemie sprawowania władzy, które oswajały generała z myśleniem o zmianach – w tym o wprowadzeniu urzędu prezydenckiego. Pierwsze ślady zainteresowania ideą reaktywacji prezydentury pojawiły się już na kanwie „odwilży” 1956 r., ale aż do powstania „Solidarności” miały one zdecydowanie marginalny charakter⁴¹.

Dyskusje, które rozpoczęły się po sierpniu 1980 r., wciąż miały drugorzędne znaczenie i mieściły się w sferze fantastyki politycznej. Niemniej toczyły się w szeroko rozumianym obozie władzy. W prezydenturze widziano tam potencjał legitymizacji nadwątlonej władzy komunistycznej, na czym przecież bardzo zależało generałowi i wtedy, i kilka lat później. Tak rozumiał to w 1980 r. politolog i działacz PZPR Stanisław Gebethner, który w ramach dyskusji akademickiej wysunął propozycję prezydentury jako organu rozjemczego, ale *de facto* nieograniczającego władzy partii⁴².

Podczas XII kongresu satelickiego Stronnictwa Demokratycznego w marcu 1981 r. ugrupowanie to, poniesione solidarnościową falą, powróciło do dawnej koncepcji i wpisało do programu politycznego postu-

³⁹ Por. P. Kowal, *op.cit.*, s. 486–490.

⁴⁰ S. Kisielewski, *Dzienniki okresu transformacji. Nieznane felietony „Kisiela” odnalezione za Atlantykiem*, Warszawa 2016, s. 127.

⁴¹ Por. m.in. S. Gebethner, *Modele rządów prezydenckich*, Warszawa 1982; T. Szymczak, *Ewolucja instytucji prezydenta w socjalistycznym prawie państwowym*, Łódź 1975; zob. R. Mojak, *op.cit.*, s. 37–40.

⁴² *Ibidem*, s. 40–42.

lat przemianowania przewodniczącego Rady Państwa na prezydenta PRL (przy zachowaniu samej rady). Przewidziano też utworzenie funkcji wiceprezydenta. Głowa państwa, wybierana na czteroletnią kadencję (z możliwością jednorazowego ponowienia), miała pełnić funkcje reprezentacyjne, jedynie z prawem formalnego zgłaszania sejmowi kandydata na stanowisko premiera. Pomysł ten podtrzymał kolejny kongres partii z 1985 r., stwierdzając przy tym dość niejasno, że prezydent powinien być przewodniczącym Rady Państwa⁴³.

Pokłosem planu SD z 1981 r. było powołanie w ówczesnym sejmie przez kluby poselskie PZPR, SD i ZSL zespołu ekspertów zajmującego się koncepcjami reform ustrojowych (w tym prezydenturą). Przed stanem wojennym nie zdążył on jednak rozwinąć działalności. Co więcej, proponowana przez SD formuła urzędu prezydenckiego nie była dla Jaruzelskiego wystarczająco pociągająca. Jeszcze mniej ciekawiły go hermetyczne i teoretyczne rozważania akademickie dotyczące możliwych zmian ustrojowych w państwie, sporadycznie podejmowane w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych przez „politycznie poprawnych” politologów i konstytucjonalistów⁴⁴. Ostatecznie, jak wiemy, w 1985 r. Jaruzelski zdecydował się na bezpieczne rozwiązanie, obejmując stanowisko przewodniczącego Rady Państwa, jednocześnie postępując na drodze „sultanizacji” czy „bonapartyzacji” osobistej władzy.

Niemniej w drugiej połowie lat osiemdziesiątych wątek prezydentury podjęli również najbliżsi współpracownicy generała. W analizie datowanej na 20 października 1986 r. mjr Wojciech Garstka – zastępca szefa bardzo ważnej i wpływowej Grupy Operacyjno-Sztabowej w Sekretariacie Szefa SB, określającej się jako Zespół Analiz MSW⁴⁵ – rzucił pomysł utworzenia urzędu „Prezydenta Rzeczypospolitej” – bez „Ludowej”! – jako jedno z możliwych pytań w referendum, którego przeprowadzenie wówczas rozważano⁴⁶. Bodaj po raz pierwszy pomysł ten został tak jednoznacznie sformułowany na piśmie (choć tajnym) w najbliższym kręgu Jaruzelskiego.

⁴³ R. Głajcar, *Relacje prezydenta z organami władzy ustawodawczej* [w:] *Prezydent w Polsce po 1989 r. Studium politologiczne*, red. R. Głajcar, M. Migalski, Warszawa 2006, s. 64; K. Trembicka, *Okragły stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003, s. 199; A. Tyszkiewicz, *Koncepcje regulowanej zmiany politycznej w ostatniej dekadzie PRL – kontekst prezydentury* [w:] *Suweren – zwierzchnik – reprezentant państwa. Głowa państwa w polskiej współczesnej refleksji politycznej*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Warszawa 2013, s. 99.

⁴⁴ Zob. m.in. R. Mojak, *op.cit.*, s. 42–43, 57.

⁴⁵ A. Dudek, *Wstęp...*, s. 33.

⁴⁶ Archiwum IPN, 0752/1, t. 5, Zespół Analiz MSW, Analiza aktualnych inicjatyw przeciwnika politycznego, a zwłaszcza prób legalizacji działalności opozycyjnej, 20 X 1986 r., k. 53; zob. też *1986 październik 20*, Warszawa – *Opracowanie Zespołu Analiz*

Główną rolę na tym reformatorskim polu odgrywał tzw. zespół trzech, który tworzyli Stanisław Ciosek (sekretarz KC), gen. Władysław Pożoga (wiceminister spraw wewnętrznych) i Jerzy Urban (rzecznik prasowy rządu). Między styczniem 1987 a sierpniem 1988 r. przygotowali oni pięć raportów-memoriałów, w których bardzo krytycznie oceniali rzeczywistość polityczną i proponowali Jaruzelskiemu drogi wyjścia z kryzysu⁴⁷. W raporcie z września 1987 r. (zredagowanym przez Urbana) doradcy wskazywali na spadek prestiżu I sekretarza i marne efekty dotychczasowych gestów liberalizacyjnych. Zalecali – co prawda bez szczegółów – m.in. śmielsze posunięcia polityczne, w tym powołanie senatu oraz urzędu prezydenta. Powołanie tych dwóch instytucji miało znaleźć się wśród pytań referendum. Liczono, że społeczne poparcie dla tych kroków będzie miało efekt legitymizujący władzę generała⁴⁸.

Idea zapytania Polaków w referendum o utworzenie urzędu prezydenta, w dodatku powoływanego w wyborach powszechnych, była dyskutowana w tym samym wrześniu 1987 r. na forum Biura Politycznego KC. W tym czasie było jednak jeszcze za wcześnie, by generał zgodził się rozważyć takie propozycje. Antoni Dudek przypuszcza, że generał „nie chciał sobie wiązać rąk przez jednoznaczne sformułowanie problemów do rozstrzygnięcia” w referendum⁴⁹. Warto dodać, że jesienią 1987 r. pomysł stworzenia urzędu prezydenta o szerokich prerogatywach rzucił również Jerzy Wiatr podczas jednej z konferencji programowych Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego⁵⁰. Koncepcja stworzenia nowego urzędu zataczała coraz szersze kręgi.

„Zespół trzech” powrócił do idei prezydentury w raporcie datowanym na 28 stycznia 1988 r., wyraźnie śmielszym od poprzedniego. Podkreślano w nim m.in., że prezydent powinien być wyposażony w szerokie kompetencje – sugerowano „model francuski lub nawet zbliżony do amerykańskiego”. Dla autorów memorandum oznaczało to „prawo weta niweczącego uchwały rządu, a zawieszającego postanowienia Sejmu,

MSW na temat prób legalizacji działalności opozycyjnej, tajne [w:] *Zmierzch dyktatury...*, t. 1, s. 53–64.

⁴⁷ P. Kowal, *op.cit.*, s. 65–69; por. *Lewica przy Okrągłym Stole*, red. J. Reykowski, Warszawa 2010, s. 126–127; G. Sołtysiak, *System doradców politycznych generała Wojciecha Jaruzelskiego. Historia Zespołu Studiów i Analiz 1984–1990* [w:] *Kuchnia władzy. Księga pamiątkowa z okazji 70-tej rocznicy urodzin Andrzeja Garlickiego*, red. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 2005, s. 310–326.

⁴⁸ *1987 wrzesień, Warszawa – Notatka Zespołu Analiz MSW na temat ewentualnego przeprowadzenia referendum, tajne* [w:] *Zmierzch dyktatury...*, t. 1, s. 126–130; zob. też A. Paczkowski, *Nastroje przed bitwą*, „Zeszyty Historyczne”, 1992, nr 100, s. 60–82; P. Kowal, *op.cit.*, s. 74–76; A. Paczkowski, *Polska 1986–1989...*, s. 141.

⁴⁹ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 116–117.

⁵⁰ K. Trembicka, *op.cit.*, s. 200; A. Tyszkiewicz, *op.cit.*, s. 102.

może według amerykańskiego modelu. Poza tym mógłby mieć inicjatywę ustawodawczą i pewne kompetencje odwoławcze”. To nie wszystko: urząd prezydencki powinien stanowić „czynnik nadrzędny wobec całej władzy wykonawczej, w tym i rządu, ale egzekwujący, a nie odpowiedzialny za wszelkie posunięcia rządowe”. Głowa państwa miała jednocześnie dzierżyć stanowisko I sekretarza KC i w ten sposób dodatkowo wzmocnić swą pozycję: „faktycznie (choć nie konstytucyjnie) prezydentura powinna być łączona z przywództwem partii – tłumaczono – wykluczamy polityczną nijakość «ojca narodu i państwa». Partia i prezydentura winny być czynnikami wzmacniającymi się wzajemnie”. Co szczególnie istotne, przekonywano, że silny prezydent – a nie „nijaki ojciec” – stanowiłby odpowiednie (dla władz) zabezpieczenie procesu demokratyzacji, pozwalające utrzymać go w bezpiecznych dla komunistów ryzach: „procesy pluralizacyjno-demokratyzacyjno-decentralizacyjne powinny znaleźć przeciwwagę w usytuowaniu na szczycie struktury państwowej silnego czynnika centralizacyjnego. Byłby on amortyzatorem różnorodności poniżej szczytu, niezbędnym autorytetem ogólnonarodowym, arbitrem wobec sprzecznych sił i ich oddziaływania”⁵¹.

Sama więc idea urzędu prezydenckiego zaliczała się do czynników obniżających koszty decyzji o reformach politycznych w kraju: choć była nowością, to – w zamierzeniach jej propagatorów, a ostatecznie i samego Jaruzelskiego – stanowiła tamę przed niekontrolowanym uszczuplaniem władzy. Podobne opinie panowały zapewne w zespole mjr. Garstki: w notatce z lipca 1988 r. podkreślał on potrzebę „włączenia MSW (SB) w kompetencje np. urzędu Prezydenta (jeśli zostanie ustanowiony)”⁵².

Oto dobitny przejaw wykuwania się idei transferu władzy. Jak ocenia Adrian Tyszkiewicz, poglądy „zespołu trzech” i mjr. Garstki w tym czasie nie tylko nawiązywały do francuskiego i amerykańskiego systemu prezydenckiego, lecz także oznaczały „świadome bądź nie, nawiązanie do logiki polskiego systemu autorytarnego doby przedwojennej”. Ponadto „postulat łączenia funkcji prezydenckiej z partyjną stanowi nie tylko anarchiczne już w tym czasie, choć uzasadnione historią PRL, kuriozum [...], ale jest także pośrednim skierowaniem uwagi na gen. Wojciecha Jaruzelskiego jako jedyne kandydata na to stanowisko”⁵³. To ostatnie

⁵¹ 28 stycznia 1988 – *Memoriał Jerzego Urbana, Stanisława Cioska i gen. Władysława Pożogi dla gen. Wojciecha Jaruzelskiego dotyczący dróg wyjścia z kryzysu* [w:] *Okrągły stół. Dokumenty i materiały*, t. 1: *Wrzesień 1986 – luty 1989*, red. W. Borodziej, A. Garlicki, Warszawa 2004, s. 130–139.

⁵² 1988 lipiec 21, Warszawa – *Opracowanie Zespołu Analiz MSW na temat nowej organizacji i zadań resortu spraw wewnętrznych, tajne* [w:] *Zmierzch dyktatury...*, t. 1, s. 293–299.

⁵³ A. Tyszkiewicz, *op.cit.*, s. 103.

było akurat oczywiste. Warto jednak dopowiedzieć, że ostatecznie – w toku negocjacji okrągłego stołu – generał zdecydował się rozdzielić stanowisko I sekretarza i prezydenta. Zdecydowały o tym jednak nie skrupuły, tylko kalkulacja polityczna.

„Zespół trzech” bardzo skrótowo potraktował wątek prezydentury w memoriale z marca 1988 r. Skupiał się on na propozycjach gospodarczych. Powinien im jednak – zdaniem autorów – towarzyszyć pakiet reform politycznych. Już w pierwszym punkcie proponowanego pakietu zalecano: „nie czekając na nową Konstytucję, w drodze poprawki do obecnie obowiązującej, utworzyć silny urząd prezydenta (wedle modelu francuskiego) oraz Senat, dla którego bazą byłaby obecna Rada Konsultacyjna”. Dalej skupiono się wyłącznie na senacie – być może uznano, że temat prezydencki został wystarczająco omówiony w poprzednim raporcie. Warto zauważyć, że autorzy trafnie przewidzieli sposób utworzenia urzędu prezydenckiego, choć nierealistycznie uznali, że zmiany „należałoby skomasować i przeprowadzić w maju–czerwcu [1988 r.]”⁵⁴. Jaruzelski nie był na to gotowy. Kto wie, jak potoczyłaby się historia, gdyby posłuchał doradców.

Postawa współpracowników generała nie była konsekwentna: w znacznie bardziej pesymistycznych niż wcześniej memoriałach z marca i zwłaszcza z 10 sierpnia 1988 r. „zespół trzech” ostrzegał, że Jaruzelskiemu może grozić marginalizacja polityczna⁵⁵. W sierpniu w dramatycznych tonach pisano: „w tej chwili aktywa naszej ekipy sprowadzają się do poparcia radzieckiego. Ono jednak musi osłabnąć i nawet zaniknąć, w miarę jak okaże się nieskuteczność naszych działań. Zjawisko rozczarowania Moskwy przypieczętowanie nasz koniec może się pojawić w rezultacie jesiennej fali strajków”. Koncesje na rzecz opozycji były konieczne, więc należało je przeprowadzić „na tyle wcześnie, aby móc zabezpieczyć pozycję dominującą PZPR w warunkach dokonanego i przekształcającego się potem podziału władzy. Czym wcześniej tym lepiej, gdyż stale tracimy w realnym układzie sił”⁵⁶.

Choć autorzy nie zestawili tego rozumowania wprost z pomysłem prezydentury, to właśnie ona – wraz z odpowiednim podziałem manda-

⁵⁴ 18 marca 1988 – *Memoriał Jerzego Urbana, Stanisława Cioska i gen. Władysława Pożogi dla gen. Wojciecha Jaruzelskiego dotyczący dróg wyjścia z kryzysu państwa i PZPR [w:] Okrągły stół. Dokumenty i materiały...*, t. 1, s. 147–151.

⁵⁵ *Ibidem*; 10 sierpnia 1988 – *Memoriał Jerzego Urbana, Stanisława Cioska i gen. Władysława Pożogi dla gen. Wojciecha Jaruzelskiego [w:] Okrągły stół. Dokumenty i materiały...*, t. 1, s. 171–176.

⁵⁶ 10 sierpnia 1988 – *Memoriał Jerzego Urbana, Stanisława Cioska i gen. Władysława Pożogi dla gen. Wojciecha Jaruzelskiego [w:] Okrągły stół. Dokumenty i materiały...*, t. 1, s. 171–176.

tów w parlamencie – miała zabezpieczać tę dominującą pozycję. Dlatego znalazła się na górze listy z propozycjami zmian proponowanych przez „zespół trzech” w sierpniowym memoriale. Ogólnikowa koncepcja prezydentury ponownie nie została jednak wyraźnie rozwinięta, choć przedstawiono nieco konkretów. Powoływano się na model francuski (o amerykańskim, jak widać, przestano pisać), z prawem weta, rozwiązywania parlamentu i rozpisywania wyborów, zwierzchnicwem nad siłami zbrojnymi. Prezydent wciąż łączyłby tę funkcję ze stanowiskiem I sekretarza KC, przejmując też kompetencje rozwiązywanej Rady Państwa. Dodano szczegóły dotyczące wyboru głowy państwa, proponując dość skomplikowaną formę: „prezydent byłby wyłaniany w wyborach powszechnych zwykłą większością głosujących. Wybory proponujemy dwustopniowe: w głosowaniu powszechnym wybierani byłiby elektorzy. Część elektorów można wybierać w radach narodowych i parlamencie. Wybory elektorów oparte byłyby o uprzednie porozumienie co do osoby prezydenta tych sił politycznych, które tworzą obie izby parlamentarne”⁵⁷.

Pomysł był dość zawily i niejasny, nie został ostatecznie wykorzystany. Co znamienne, „zespół trzech” wcale nie dawał gwarancji, że proponowane w memoriale rozwiązania okażą się całkowicie skuteczne. Co prawda, wskazywano, że zalecane zmiany (prócz prezydentury chodziło m.in. o stworzenie senatu, zmiany w sposobie wyłaniania sejmu i w ordynacji wyborczej) „zapewnią bezpieczeństwo ustrojowe”, ale dodawano zastrzeżenie: „przynajmniej w niekryzysowych warunkach”. A co w przypadku kryzysu? Tego już nie napisano. Autorzy za to profetycznie konkludowali: „jeżeli takich czy nieco inaczej zakrojonych zmian dokonamy po fali strajków i niepokoju – cena, jaką będziemy musieli zapłacić, będzie wyższa, walory rozwiązań bledsze, posunięcia wymuszone i spóźnione, przywództwo zagrożone. Najistotniejszy więc jest pośpiech”⁵⁸. Tymczasem generał zwlekał.

Warto w tym momencie zwrócić uwagę – za Jadwigą Staniszkis i Pawłem Kowalem – na ciekawą zbieżność tematyczną stanowisk „zespołu trzech” ze współczesnymi im analizami partyjnymi sytuacji w Polsce sporządzanymi dla kierownictwa KPZR. W Moskwie również uznawano, że kluczowa jest kwestia budowania autorytetu Jaruzelskiego jako narzędzia zapewnienia stabilizacji w Warszawie. W tym kontekście – co dla nas szczególnie ważne – za najkorzystniejszą dla sowieckich interesów reformę ustrojową uznawano wprowadzenie jakiejś formy republiki prezydenckiej⁵⁹.

⁵⁷ *Ibidem.*

⁵⁸ *Ibidem.*

⁵⁹ P. Kowal, *op.cit.*, s. 364; J. Staniszkis, *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2001, s. 59–63.

Choć takie opinie pojawiały się tylko w ekspertyzach i niekoniecznie pokrywały się ze stanowiskiem kremłowskiej wierchuszki, to jednak dobitnie świadczyły o klimacie przyzwolenia na zmiany nad Wisłą, ze stworzeniem prezydentury włącznie. W ten sposób dwa zjawiska – moskiewskie zielone światło oraz pomysły reform (z prezydenturą w tle) – mogły wzajemnie na siebie oddziaływać.

Dodatkowo w 1988 r. na łamach niszowej serii „Materiały. Analizy. Studia”, wydawanej przez Wydział Ideologiczny KC PZPR, ukazało się trzyczęściowe opracowanie *Przed reformą konstytucji* autorstwa konstytucjonalisty Wojciecha Sokolewicza. Autor rozważał m.in. kwestie senatu i urzędu prezydenta. Pilnując, by partia zachowała decydującą rolę, przyznawał, że ten urząd „wrósł w polską narodową tradycję konstytucyjną i uzyskał wysoki prestiż w świadomości społecznej, niezależnie od wyznaczonego mu miejsca i roli w mechanizmie państwowym oraz od sposobów jego sprawowania”⁶⁰. Takie słowa mogły skłaniać Jaruzelskiego – o ile się z nimi zapoznał – do przychylnego patrzenia na pomysł prezydentury. W końcu zależało mu na „wysokim prestiżu w świadomości społecznej”; dodatkowo w drugiej połowie dekady coraz usilniej dbał o wizerunek „diedzica tradycji Rzeczypospolitej” (jak ujął to Paweł Kowal), w czym zawierało się m.in. deklarowanie szacunku dla polskiego parlamentaryzmu i ograniczona rewizja polityki historycznej⁶¹.

Nacisk wydarzeń

Idea prezydentury mogła wydawać się coraz bardziej atrakcyjna w obliczu porażek innych inicjatyw Jaruzelskiego oraz zmieniającej się sytuacji społecznej. Bieg wydarzeń sprawiał, że koncepcje prezydentury stawały się coraz bardziej realne. I tak powstała w grudniu 1986 r. Rada Konsultacyjna przy Przewodniczącym Rady Państwa nie okazała się pomostem między władzą a środowiskami niezależnymi czy może raczej skuteczną pułapką mającą wciągnąć część opozycji do współpracy z obozem władzy bez wyraźnych ustępstw ze strony tego ostatniego⁶². Byłaby to realizacja manewru kooptacji – jak to ujmuje Andrzej Paczkowski – czyli „wciągnięcia do sterowanych przez partię instytucji osób, które mogłyby być utożsamiane z opozycją” lub przynajmniej niekojarzonych z władzą⁶³.

⁶⁰ W. Sokolewicz, *Przed reformą konstytucji*, Warszawa 1988, s. 6.

⁶¹ Por. *PRL wobec historii*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009.

⁶² Por. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 76–78; P. Kowal, *op.cit.*, s. 95–106.

⁶³ A. Paczkowski, *Polska 1986–1989...*, s. 138.

Najbardziej dokliwa była najpewniej porażka eksperymentu z wspomnianego referendum w listopadzie 1987 r., w którym ostatecznie zabrakło pytań o prezydenturę. Nie ma tu miejsca, by omawiać to zagadnienie, wystarczy stwierdzić, że nieuzyskanie przez władze wymaganej liczby głosów do uznania referendum za wiążące uświadomiła im, że w społeczeństwie nie ma wystarczającego przyzwolenia na niejasne reformy gospodarcze realizowane wyłącznie drogą odgórną. W otoczeniu Jaruzelskiego zdano sobie sprawę, że bez wciągnięcia opozycji zadanie to może okazać się po prostu niemożliwe⁶⁴. Choć trzeba ostrożnie podchodzić do wspomnień samego generała, to warto zacytować jego ocenę referendum sformułowaną w 1991 r.: „był to w moim przekonaniu moment jeśli nie zwrotny, to bardzo ważny, decydujący; politycznie, społecznie, psychologicznie”⁶⁵.

Co więcej, dwie fale strajków z 1988 r. i w mniejszym stopniu nieudane dla władz wybory do rad narodowych w czerwcu uświadomiły ekipie Jaruzelskiemu, że pójście w kierunku konfrontacyjnym (czego spróbowano wiosną 1988 r.) nie przynosi pozytywnych z punktu widzenia władz rezultatów. Konieczna byłaby albo prawdziwa „opcja atomowa” w postaci nowego wcielenia stanu wojennego, albo rozpoczęcie rzeczywistych, a nie pozorowanych rozmów z częścią autentycznej opozycji (a nie „wysłuskiwanymi” z niej osobami). To drugie jawiło się jako znacznie bezpieczniejsze, co przyznawano nawet w MSW⁶⁶. Od fazy kooptacji wkroczone w ten sposób w fazę negocjacji, choć ich charakter, przebieg, a nawet cel nie był jeszcze pewny⁶⁷. A negocjacje musiały przełożyć się na reformy polityczne, choć ich kształt i zakres pozostawał jeszcze niesprecyzowany⁶⁸.

Na zasadzie sprzężenia zwrotnego kolejne wybuchy fal strajkowych w 1988 r. – zdające się potwierdzać czarne proroctwa z memoriałów „zespołu trzech” – implikowały nowe pomysły reform ustrojowych. Bliski współpracownik Jaruzelskiego Wiesław Górnicki przedstawił mu projekt powołania nowego stanowiska partyjnego: sekretarza generalnego KC. Rozprzestrzeniały się także dyskusje o prezydenturze (temat ten poruszali m.in. Kazimierz Barcikowski i Stanisław Ciosek w rozmowie z przedstawicielem Episkopatu ks. Alojzym Orszulikiem)⁶⁹. 5 września

⁶⁴ Por. P. Hac, *Rzeczywistość równoległa. Plany dotyczące wprowadzenia w Polsce w latach 1987–1989 stanu wyjątkowego na tle rozmów rządzących z opozycją*, Katowice–Warszawa 2023, s. 86; P. Kowal, *op.cit.*, s. 125–132.

⁶⁵ Cyt za: A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 119.

⁶⁶ Zob. np. Archiwum IPN 1585/4131, Scenariusz rozwoju sytuacji w kraju – projekt, 12 X 1988 r., k. 8–20.

⁶⁷ A. Paczkowski, *Polska 1986–1989...*, s. 150.

⁶⁸ Por. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 173.

⁶⁹ P. Kowal, *op.cit.*, s. 401.

1988 r. bliżej niesprecyzowany „Zespół międzyresortowy” sporządził tajny raport, w którym ponownie zawarta została koncepcja stworzenia urzędu prezydenta o szerokich prerogatywach, wybieranego w tajnym głosowaniu przez dwie izby nowego parlamentu⁷⁰.

Generał jednak wciąż unikał publicznego poruszania tej sprawy, zadowalając się snuciem planów rozszerzenia prerogatyw Rady Państwa⁷¹. Wydaje się jednak, że po rozpoczęciu negocjacji z opozycją (co było ceną za wygaszenie strajków z początkiem września 1988 r.) sam ostatecznie przekonał się do idei transferu władzy, której kluczowym elementem było utworzenie urzędu prezydenta PRL. Kolejne kroki – włącznie z przełomowym, dwuczęściowym X Plenum KC PZPR z przełomu 1988 i 1989 r. oraz decyzją o wszczęciu obrad okrągłego stołu – było tylko skutkiem tego przekonania.

Zakończenie

Wymienione powyżej czynniki i zjawiska wypełniły „warunki rozpoczęcia procesu zmian” (by użyć sformułowania Andrzeja Paczkowskiego), do których zaliczały się: osłabienie legitymizacji władzy, niemożność zarządzania kryzysem, istnienie w obozie rządzącym grup i tendencji reformistycznych (również w „resortach siłowych”), aktywność opozycji poza establishmentem, a także sprzyjająca zmianom sytuacja międzynarodowa⁷².

Nawiązując do wspomnianego na wstępie podejścia charakterystycznego dla teorii procesu decyzyjnego i *migration studies*, można powiedzieć, że między 1985 a 1988 r. w kręgu decyzyjnym orbitującym wokół Wojciecha Jaruzelskiego doszło do przesilenia decyzyjnego, w ramach którego uświadomiono sobie konieczność dokonania zmian ustrojowych w systemie PRL, z urzędem prezydenta na czele. Swego rodzaju „decyzyjna masa krytyczna” została przekroczona, a spowodowało to współzależne oddziaływanie czynników pokrótce przedstawionych w artykule. Od jesieni 1988 r. rozpoczęła się kolejna, złożona faza: implementacji (i konkretyzacji) decyzji. Trzeba jednak ponownie podkreślić, że celem zinternalizowanych zmian nie była demokratyzacja życia polityczno-społecznego PRL, tylko wola zachowania steru władzy przez dotychczasową ekipę, określaną niekiedy jako „drużyna Jaruzelskiego”.

⁷⁰ Koncepcja przemian w systemie politycznym PRL w świetle VIII Plenum KC PZPR, 5 IX 1988 r. [w:] *Okrągły stół*, oprac. K. Dubiński, Warszawa 1999, s. 60–64.

⁷¹ P. Kowal, *op.cit.*, s. 401.

⁷² A. Paczkowski, *Polska 1986–1989...*, s. 129–130.

Bibliografia

- Archiwum IPN, 0752/1, t. 5, Zespół Analiz MSW, Analiza aktualnych inicjatyw przeciwnika politycznego, a zwłaszcza prób legalizacji działalności opozycyjnej, 20 X 1986 r.
- Archiwum IPN, 01305/776 t. 1, M.F. Rakowski, Uwagi dotyczące niektórych aspektów politycznej i gospodarczej sytuacji PRL w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, Warszawa, 8 VI – 10 X 1987 r., b.p.
- Archiwum IPN, 1585/4131, Scenariusz rozwoju sytuacji w kraju – projekt, 12 X 1988 r.
- Bäcker R., *Nietradycyjna teoria polityki*, Toruń 2011.
- Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza – rozwój – upadek*, Warszawa 2009.
- Boboli A., *Martwe dusze. PZPR od czerwca 1989 do stycznia 1990. Próba opisu zbiorowości*, Warszawa 2024.
- Czernicki P., *Powstanie pułapki zadłużeniowej PRL i próby jej rozwiązania na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku (do 1989 r.)*, „Roczniki Ekonomii i Zarządzania”, 2016, t. 8, nr 1.
- Dobbs M., *Precz z Wielkim Bratem. Upadek imperium radzieckiego*, Poznań 1998.
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1989*, Kraków 2009.
- Gebethner S., *Modele rządów prezydenckich*, Warszawa 1982.
- Gebethner S., *Ustrój polityczny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1976.
- Głajcar R., *Relacje prezydenta z organami władzy ustawodawczej [w:] Prezydent w Polsce po 1989 r. Studium politologiczne*, red. R. Głajcar, M. Migalski, Warszawa 2006.
- Głębocki H., *Jak znaleźć numer telefonu na Kreml? Rosja w strategii politycznej „konstruktywnej opozycji” w PRL (1985–1989)*, „Arcana”, 2009, nr 86–87.
- Gorbachev M., *Memoirs*, London 1996.
- Graża D.T., *Próba modernizacji państwa w latach 1987–1988. Dlaczego i dla kogo przygotowywano II etap reformy? [w:] Demokracja: centrum i peryferie. Procesy modernizacyjne państwa w polskiej myśli politycznej XX–XXI wieku*, red. A. Bałaban [i in.], Szczecin 2008.
- Hac P., *Rzeczywistość równoległa. Plany dotyczące wprowadzenia w Polsce w latach 1987–1989 stanu wyjątkowego na tle rozmów rządzących z opozycją*, Katowice–Warszawa 2023.
- Janowski K.B., *Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980–1989). Studium historyczno-politologiczne*, Toruń 2003.
- Jarząbek W., *Na szachownicy wielkich mocarstw. Polska w kontekście międzynarodowym w roku 1988 [w:] W przededniu wielkiej zmiany. Polska w 1988 roku*, red. A. Korejwo [i in.], Gdańsk 2009.
- Jervis R., *How Statesmen Think: The Psychology of International Politics*, Princeton 2017.
- Kisielewski S., *Dzienniki okresu transformacji. Nieznane felietony „Kisiela” odnalezione za Atlantykiem*, Warszawa 2016.
- Kowal P., *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Warszawa 2012.
- Kowalski L., *Komitet Obrony Kraju (MON – PZPR – MSW)*, Warszawa 2011.
- Kwiatkowski S., *Wojsko i stan wojenny [w:] Polska pod rządami PZPR*, red. M.F. Rakowski, Warszawa 2000.

- Lévesque J., 1989. *La fin d'un Empire. L'URSS et la libération de l'Europe de l'Est*, Paris 1995.
- Lewica przy Okrągłym Stole, red. J. Reykowski, Warszawa 2010.
- Mojak R., *Instytucja Prezydenta RP w okresie przekształceń ustrojowych 1989–1992*, Warszawa 1994.
- Morawski W., *Pełzająca katastrofa. Gospodarka polska w latach osiemdziesiątych* [w:] *W przededniu wielkiej zmiany. Okrągły Stół*, red. A. Hall, Gdańsk 2009.
- Okrągły stół*, oprac. K. Dubiński, Warszawa 1999.
- Okrągły Stół. Dokumenty i materiały*, t. 1: *Wrzesień 1986 – luty 1989*, red. W. Borodziej, A. Garlicki, Warszawa 2004.
- Ostatnia dekada PZPR. Zapis dyskusji z udziałem Antoniego Dudka, Jerzego Eislera, Andrzeja Paczkowskiego, Marcina Zaremby i Michała Siedziako (prowadzenie)* [w:] *Kryzys w partii – partia w kryzysie. Ostatnia dekada PZPR*, red. T. Kozłowski, M. Siedziako, Warszawa 2023.
- Paczkowski A., *Boisko wielkich mocarstw: Polska 1980–1989. Widok od wewnątrz*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, 2002, nr 3.
- Paczkowski A., *Nastroje przed bitwą*, „Zeszyty Historyczne”, 1992, nr 100.
- Paczkowski A., *Polska 1986–1989: od kooptacji do negocjacji. Kilka uwag o wchodzeniu w proces zmiany systemowej* [w:] *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999.
- Pleskot P., *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013.
- PRL wobec historii*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009.
- Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1976–1978*, Warszawa 2002.
- Sokolewicz W., *Przed reformą konstytucji*, Warszawa 1988.
- Sołtysiak G., *System doradców politycznych generała Wojciecha Jaruzelskiego. Historia Zespołu Studiów i Analiz 1984–1990* [w:] *Kuchnia władzy. Księga pamiątkowa z okazji 70-tej rocznicy urodzin Andrzeja Garlickiego*, red. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 2005.
- Staniszki J., *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2001.
- Szymczak T., *Ewolucja instytucji prezydenta w socjalistycznym prawie państwowym*, Łódź 1975.
- Trembicka K., *Okrągły stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003.
- Tyszkiewicz A., *Koncepcje regulowanej zmiany politycznej w ostatniej dekadzie PRL – kontekst prezydentury* [w:] *Suweren – zwierzchnik – reprezentant państwa. Głowa państwa w polskiej współczesnej refleksji politycznej*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Warszawa 2013.
- Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 1, oprac. A. Dudek, Warszawa 2009.

Forging the presidency. Causes and circumstances of the decision of creating the People's Republic of Poland's Presidential Office (1985–1988)

Abstract

The article attempts to analyze the causes and circumstances which led Wojciech Jaruzelski to make a decision to create the office of the President of People's Republic of Poland. Such decision-making process took place in the second half of 1980's. It

was linked not only with gen. Jaruzelski (the main decision-maker in the late communist Poland) personally but also with his close subordinates and part of political establishment. The analysis deals with both inner determinants and the international ones. Some concepts of creating the presidential office have been described. The methodological approach consists of historical analysis, decision-making theories and migration studies.

Keywords: presidency, People's Republic of Poland, Wojciech Jaruzelski, decision-making